

Adrian Uljasz

(Rzeszów)

EDUKACJA I PROPAGANDA W REPORTAŻU
PODRÓŻNICZYM Z CZASÓW POLSKI LUDOWEJ.
NOWA PRZYGODA: GWINEA ARKADEGO
FIEDLERA (1962 R.). STARA KSIĄŻKA
I JEJ WSPÓŁCZESNA RECEPCJA

Słowa kluczowe: Fiedler Arkady (1894–1985); Fiedler Arkady, Nowa przygoda: Gwinea (1962 r.); reportaż podróżniczy, recepcja.

Keywords: Fiedler Arkady (1894–1985); Fiedler Arkady, A New Adventure: Guinea (1962); travel reportage, reception.

Arkady Fiedler (1894–1985)¹ to podróżnik i pisarz znany głównie jako autor książkowych reportaży z wypraw do Ameryki Południowej, Kanady i na Madaga-

¹ Zob. m.in. E.G. [E. Głębicka], *Fiedler Arkady (1894–1985)*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 2: C–F, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1994, s. 297–300; BT [B. Tylicka], *Fiedler Arkady, ur. 1894 w Poznaniu, zm. 1985*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 116–117; Z. Podhajecka, *Fiedler Arkady (ur. 1894)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1983, s. 181. Fiedlerowi poświęcono kilka książek, publicystycznych i popularyzatorskich. Pozycje publicystyczne to: J. Ratajczak, *Gdy Warta wpadała do Ukajali (szkice o Arkadym Fiedlerze)*, Poznań 1994 (publikacja eseistyczna); O. Jernas, *Arkady Fiedler. Człowiek bez paszportu*, Poznań 2013 (wywiad z synami A. Fiedlera: Radosławem Arkadym Fiedlerem i Markiem Fiedlerem). Książkami popularnonaukowymi są następujące pozycje: A.R. Fiedler, *Barwny świat Arkadego Fiedlera*, Poznań 1977; B. Tylicka, *Arkady Fiedler*, Warszawa 1989; K. Fiołka, *Fiedler*, Warszawa 2011; J. Kuffel, *Arkady Fiedler. Podróżnik i literat*, Bydgoszcz–Puszczykowo 2012; W. Walkowska, *Podróże z Arkadym Fiedlerem*, Warszawa 2014. Zob. też: <http://fiedler.pl/> (dostęp: 19 X 2018) (strona internetowa Muzeum Arkadego Fie-

skar. Znacznie mniej pamiętaną jego publikacją jest książka *Nowa przygoda: Gwinea*, opublikowana po raz pierwszy w 1962 r. w Warszawie przez wydawnictwo Iskry, będąca pokłosiem wyjazdu autora w latach 1959–1960 do Afryki Zachodniej, gdzie zwiedził Ghanę i Gwineę². Fiedler położył w niej nacisk, podobnie jak w pozostałych reportażach, na przekaz treści edukacyjnych, dając odbiorcom wiedzę o egzotycznym kraju i starając się ich wychowywać, przekonując do głoszonych przez siebie wartości. Nie zapomniał o zapewnieniu czytelniczej rozrywki. Wprowadził elementy propagandowe, zgodne z państwową ideologią z czasów Polski Ludowej, znacznie słabsze niż w publikacjach z pierwszej połowy lat 50.

Celem artykułu jest analiza treści edukacyjnych i propagandowych prezentowanych przez reportera w książce z 1962 r., głównie z punktu widzenia ich współczesnej aktualności lub dezaktualizacji, a także omówienie recepcji *Nowej przygody: Gwinei*. Autor opracowania skupi się też na zagadnieniu obecności akcentów rozrywkowych, ważnych w tej pozycji, tak samo, jak i w innych tytułach autorstwa Fiedlera.

Za charakterystyczną cechą publikacji reporterskich pisarza trzeba uznać zbieranie wiadomości z różnych dziedzin: geografii, przyrody, historii, polityki, kultury ludowej, a także odnoszenie się do kwestii społecznych, w tym problemów socjalnych. Dzięki takiej interdyscyplinarności reporter powiększał walory poznawcze i wychowawcze książek.

W *Nowej przygodzie: Gwinei* poświęca stosunkowo mało miejsca tematyce historycznej, odmiennie niż w reportażach z Madagaskaru czy obu Ameryk. Odwiedził Gwineę już jako zdekolonizowane państwo, niepodległe od 1958 r. To najprawdopodobniej z tego względu zajmuje się w dużej mierze popularyzacją dziejów najnowszych, istotnych z propagandowego punktu widzenia. Pisząc o dekolonizacji, nie może jednak pominąć faktów związanych z odkryciami geograficznymi na obszarach nad Nigrem i kolonizacją – bezskuteczną w XVIII w. i zakończoną sukcesem w następnym stuleciu, gdy Gwinea stała się kolonią francuską³. Podkreśla instrumentalny stosunek europejskich kolonizatorów do Gwinejczyków i ich kraju⁴, co jest zgodne z oficjalnym stosunkiem władz PRL do kolonializmu i dekolonizacji, ale jednocześnie wynika z poglądów pisarza. Fiedler krytykuje kolonializm z pozycji antyrasistowskich i humanitarnych, mających charakter ponadczasowy. Dlatego omawiając kolonizację z końca XIX w., w tym francuską m.in. w Gwinei, pisze obrazowo i zarazem z osobistym prze-

dlera w Puszczykowie). Twórczość Fiedlera zasługuje także na refleksję naukową. Publikacją tego rodzaju jest następujący artykuł: T. Kempański, *Egzotyczny świat Arkadego Fiedlera*, „Argumenta Historica. Czasopismo Naukowo-Dydaktyczne”, 2016, nr 3, s. 42–59.

² E.G. [E. Głębińska], *Fiedler Arkady...*, s. 300; *Arkady Fiedler. Poradnik bibliograficzny*, oprac. U. Bzdawka, Poznań 1984, s. 6, 22.

³ A. Fiedler, *Nowa przygoda: Gwinea*, Warszawa 1978, s. 188–191.

⁴ Tamże, s. 190–191.

konaniem: „Żelazna pięść Europy zwała się na Afrykę”⁵. Odnosząc się do postaci pierwszego premiera niepodległej Gwinei od 1958 r., a później prezydenta tego państwa w okresie 1961–1984, Ahmeda Sékou Touré, stwierdza ze zrozumieniem, iż gwinejski polityk „energicznie odciął się od uroku europejskiego czarodzieja”, czyli francuskiego państwa⁶. Z negatywnym stosunkiem pisarza do kolonizacji Afryki zgodzi się duża część współczesnych czytelników. Nie będzie ich razić ironiczny reporterski opis pomnika pierwszego gubernatora gwinejskiej kolonii Noëla Ballaya, oglądanego przez pisarza w stolicy kraju, Conakry, w okresie 1959–1960 jeszcze nieobalonego i niezamienionego na muzealny eksponat: „Ballaya przedstawiono jako pocziwego tatusia. Dobrodusznik w jednej ręce trzymał trójkolorowy sztandar, drugą obejmował z czułością małego nagiego Murzynka, Murzynek zaś wznosił ku białemu panu słodki wzrok pełen wdzięczności i szacunku”⁷. Niektóre wyrażenia w przywołanym fragmencie tekstu („pocziwy tatuś”, „dobrodusznik”, „Murzynek”) są przykładem częstego stosowania przez autora w narracji elementów języka potocznego. Fiedler, decydując się na taki zabieg językowy i łącząc go z prostotą oraz obrazowością stylu, nadawał lekturze lekki, rozrywkowy charakter, a ta cecha publikacji książkowych zwykle zapewnia im zainteresowanie czytelnicze nawet po upływie wielu lat od pierwszych edycji.

O ile poglądy antykolonialne, choć słuszne, mogą się spotkać z zastrzeżeniami ze strony niektórych dzisiejszych odbiorców, z uwagi na bardzo niski poziom kultury politycznej panujący w niepodległych państwach afrykańskich oraz katastrofalną sytuację społeczno-gospodarczą większości z nich, o tyle obiektywny czytelnik nie powinien mieć zastrzeżeń do antyrasistowskiej wymowy książki. Fiedler, popularyzując poglądy antyrasistowskie, stara się wychowywać czytelników w ich duchu, zgodnie z propagandowymi wymogami stawianymi reporterom przez władze Polski Ludowej i jednocześnie z humanistycznymi zasadami, zasługującymi na popularyzację pomimo zmian systemów politycznych. Pisarz w tym celu z przekonaniem chwali Gwinejczyków ze szczepu Konia-gi za zdolności żołnierskie, hart oraz waleczność⁸. W tej samej intencji życzliwie opisuje małżeństwo gwinejskiego Francuza, Chavota, z Gwinejką z plemienia Fulbejów. Nazywa dzieci Chavotów, serdecznie i zarazem celowo potocznie, „układnymi Mulaciątkami”⁹.

Charakter antyrasistowski, całkiem wolny od naświetlenia propagandowego, ma fascynacja Fiedlera urodą części Gwinejek. Reporter, dzieląc się nią z czytelnikami, jest daleki od rozpowszechniania instrumentalnego, erotycznego sto-

⁵ Tamże, s. 224.

⁶ Tamże, s. [229].

⁷ Tamże, s. 14.

⁸ Tamże, s. 109.

⁹ Tamże, s. 146.

sunku do tubylczych kobiet, ma za to za cel przełamanie u odbiorców uprzedzeń rasowych albo umocnienie przekonania o niesłuszności takich postaw. W edycji z 1978 r. (wydawnictwo Iskry) wzmacnia efekt sugestywnymi fotografiami, w tym kolorowymi, uzupełnionymi reporterskimi podpisami, np. „Młoda niewiasta, którą sfotografowałem, była okazem zdrowia i tutejszej urody”¹⁰, „Gwinejska piękność”¹¹. W komentarzu pod innym zdjęciem bezpruderyjnie zwraca uwagę na piersi częściowo nagiej miejscowej tancerki¹².

Współczesny europejski odbiorca nie może się nie zgodzić z krytycznym stosunkiem pisarza do tubylczych przesądów i zabobonów, w tym do wiary w „święte lasy”, nazwane „opoką wstecznictwa”, a także w leśne diabły¹³, niezależnie od tego, że Fiedler, pamiętając o wprowadzeniu akcentu propagandowego, rozmyślnie pisze o rządzącej Demokratycznej Partii Gwinei (DPG) jako „groźnym przeciwniku” podobnego „obskurantyzmu”¹⁴. Co ważne, reporter podkreśla niechęć katolickich misjonarzy wobec zastanych wierzeń¹⁵, przez co obiektywizuje ideologiczną krytykę.

Ściśle propagandowy charakter, będący świadectwem czasów, w jakich powstał reportaż, ma uwaga podróżnika o „wydajnej pomocy materialnej krajów demokracji ludowej” dla młodego gwinejskiego państwa oraz niechęci „niektórych zatrwożonych kół Zachodu” wobec dekolonizacji Afryki i powstania niepodległej Gwinei. Stronniczo brzmią słowa Fiedlera o „twórczym wysiłku kół kierowniczych” i „ruchliwej partii”, a także „żywym zapale szerokich mas” popierających władzę¹⁶. Propagandowa jest również pointa reportażu, w której autor, opisując miejscowe obrzędy, stara się przekonać czytelników o wierze działaczy partii panującej w kraju w zwycięstwo nowoczesnej Afryki nad Afryką starą i zacofaną¹⁷, postępu nad wstecznictwem¹⁸.

Z uważnej lektury książki wynika, że takie zakończenie można interpretować jako napisane przez autora z politycznego obowiązku albo jako wyraz idealistycznej nadziei, bo wcześniej Fiedler, pisząc o problemach socjalnych, ostrożnie sygnalizuje powierzchowność postępowych zmian w Gwinei, wyrażając obawę, że w przyszłości mogą stąd wynikać konflikty społeczne i polityczne. Czyni to, omawiając warunki życia plemienia Fulbejów w górach Futa Dżalon¹⁹. Przekonanie pisarza o zagrożeniu dla afrykańskich państw konfliktami we-

¹⁰ Tamże, s. nienumerowana (druga fotografia na prawo od s. [128]).

¹¹ Tamże, s. nienumerowana (ósme zdjęcie na prawo od s. [128]).

¹² Tamże, s. nienumerowana (siódma fotografia na prawo od s. 208).

¹³ Tamże, s. 239–241.

¹⁴ Tamże, s. 241.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 21.

¹⁷ Tamże, s. 248–252.

¹⁸ Tamże, s. 251.

¹⁹ Tamże, s. 67–68.

wnętrznymi ziściło się w najnowszej historii oraz współczesnej sytuacji politycznej i społecznej kontynentu, czego dowodzą współczesna publicystyka podróżnicza²⁰ oraz przekazy medialne. Uzupełnienie przez Fiedlera stosunkowo nielicznych akcentów propagandowych powyższym zastrzeżeniem nadaje książce z 1962 r. częściową aktualność.

Wartością poznawczą i zarazem wychowawczą są nacechowane informacje o ludowej kulturze literackiej Gwinei. Reporter porównuje gwinejskich griotów, tworzących i upowszechniających ustne przekazy literackie, do polskich pisarzy: „Grioci – owi dowcipnisie, kronikarze, poeci i paszkwilanci w jednej osobie – stanowili w łonie narodów i szczepów afrykańskich dość liczną i zamkniętą kastę. W społeczeństwach nieposiadających własnego piśmiennictwa grioci spełniali misję literatów i mieli w sobie ociupinkę nie tylko Marczyńskiego, Jurandota, Swinarskiego, ale także Iwaszkiewicza (toute proportion gardée, rzecz prosta). Była to brać podobna do naszych rybałów w Europie”²¹. Fiedler, dokonując tego porównania, wykazuje się tolerancją wobec afrykańskiej kultury, pragnie zachęcić czytelników, by nie mieli poczucia wyższości kulturowej wobec autochtonicznych mieszkańców Afryki. Niezależnie od tego wyliczenie nazwisk kilku polskich pisarzy, z dziedziny literatury pięknej, satyry i tzw. literatury popularnej oraz jednocześnie – prozy, poezji i dramatu ma charakter żartobliwy. Wprowadzanie przez Fiedlera do reportażu pisanych po II wojnie światowej elementów humoru skutkuje osłabieniem wymowy propagandowej, a przez uczynienie lektury lżejszą, po części rozrywkową, powiększa skuteczność przekazu wiedzy i wartości wychowawczych.

Reporter dzieli się z czytelnikami pozytywnymi doświadczeniami w kontaktach z Gwinejczykami. Wspomina, że mieszkańcy Conakry chętnie i z entuzjazmem udzielali mu informacji w odpowiedzi na pytania o drogę do konkretnych miejsc w mieście. Bardzo często proponowali pytającemu, że doprowadzą go do celu. Chwali Gwinejczyków za „wrodzoną afrykańską grzeczność”, uczynność, wysoki poziom inteligencji i „pogodne usposobienie”, przejawiające się w spontanicznym okazywaniu radości, w śmiechu²². Podkreślając powyższe cechy osób, z którymi miał kontakt, stara się przekonać odbiorców książki do pozytywnego, wolnego od uprzedzeń stosunku do rdzennych Afrykańczyków.

Bardziej współczesny polski podróżnik, Michał Jacenty Sznajder, ma o wiele gorsze wrażenia z pobytu w Gwinei, którą odwiedził w 2009 r., czyli pół wieku później niż Arkady Fiedler. W książkowym reportażu zatytułowanym *Gwinea w ukrywanej kamerze* pisze o zagrożeniu bezpieczeństwa osób odwiedzających afrykański kraj. Stwierdza: „System polityczny jest niestabilny. Istnieje bezpo-

²⁰ Zob. m.in. D. Rosiak, *Żar. Oddech Afryki*, Kraków 2010, passim; K. Choszcz, *Moja Afryka*, Pelplin 2008, passim.

²¹ A. Fiedler, *Nowa przygoda...*, s. 73–74.

²² Tamże, s. 19–20, 86.

średnie zagrożenie ze strony zdemoralizowanych funkcjonariuszy państwowej służby bezpieczeństwa. Biały, indywidualny, bezbronny turysta jest łatwym obiektem wymuszeń i drobnego okupu²³. Za inne minusy Gwinei uznaje uciążliwy klimat, cechujący się dużą parnością i wilgotnością, ryzyko zakażeń licznymi chorobami związane z niskim poziomem sanitarnym kraju, a także niewydolność infrastruktury, m.in. drogowej, transportowej, wodociągowej, zdrowotnej i w zakresie usług turystycznych²⁴. Rozwój gospodarczy kraju, bogatego w surowce mineralne i posiadającego sprzyjające zapewnieniu żywności mieszkańcom warunki przyrodnicze, uważa za bardzo utrudniony przez mało sprawne władze państwowe. Razi go niski poziom oświaty pociągający za sobą wielką skalę analfabetyzmu. Podobnie jak Fiedler, jest przekonany o dużych zdolnościach Gwinejczyków, czemu daje wyraz, stwierdzając, iż tubylcy z różnych plemion łatwo się uczą nowych sposobów zarabiania na życie, czyli nieznanych sobie dotąd zawodów²⁵.

Współcześnie pobyty turystyczne w afrykańskiej Gwinei są skrajnie niebezpieczne z uwagi na walki partyzanckie toczące się przy granicy z Liberią i Sierra Leone. W internetowym serwisie informacyjnym Globtroter.pl, należącym do najważniejszych medialnych nośników informacji dla podróżników i turystów, można znaleźć ostrzeżenie przed wyjazdami do tego państwa, motywowane sytuacją polityczną i militarną²⁶.

Kształcący i zarazem wychowawczy charakter ma przypomnienie przez Fiedlera zagłady Żydów z czasów II wojny światowej pod okupacją hitlerowską i niesienia przez część Polaków pomocy eksterminowanym. Autor opowiadał Francuzowi Chavotowi, goszczącemu go w gwinejskiej posiadłości, o przyjacielu podejmującym skutecznie takie działania. Relacjonuje to czytelnikom, pisząc: „Tomek należał do tych Polaków, którzy, pomimo że sami w opałach, z narażeniem życia pomagali prześladowanym Żydom. [...] przez całą wojnę ukrywał u siebie małą dziewczynkę, sierotę Żydówkę, i w istocie udało mu się ocalić ją od śmierci”²⁷.

Fabula reportażu *Nowa przygoda: Gwinea* zawiera wątek właściwy narracji powieściowej. Chodzi o część czwartą książki, noszącą tytuł *W kręgu milego*

²³ M.J. Sznajder, *Gwinea w ukrywanej kamerze*, Poznań 2012, s. 10. Fiedler, odbywając reporterską podróż po Gwinei, korzystał z poparcia centralnych władz kraju, dzięki czemu uzyskiwał pomoc także ze strony lokalnych urzędników, A. Fiedler, *Nowa przygoda...* passim, m.in. s. 237. O życzliwości Gwinejczyków wobec Fiedlera jako reportera informowała U. Bzdawka, omawiając książkę *Nowa przygoda: Gwinea* w przewodniku bibliograficznym, dotyczącym pisarza i jego twórczości, zob. *Arkady Fiedler. Przewodnik bibliograficzny...*, s. 22.

²⁴ M.J. Sznajder, *Gwinea w ukrywanej kamerze...*, s. 10.

²⁵ Tamże, s. 270–271.

²⁶ <https://www.globtroter.pl/przewodnik/Szukaj,381,gwinea,afryka.html#> (serwis informacyjny Globtroter.pl) (dostęp: 15 X 2018).

²⁷ A. Fiedler, *Nowa przygoda...*, s. 166.

Francuza Chavota, gdzie pisarz relacjonuje swój pobyt w domu Chavota, poznanego w Gwinei, mieszkającego i prowadzącego prywatny tartak w puszczy²⁸. Opisowi odwiedzin charakter przygodowy nadaje podkreślenie spontaniczności złożenia i przyjęcia zaproszenia, nieprzewidzianego w planie reporterskiej podróży. Zasygnalizowany zabieg ma na celu wciągnięcie odbiorcy w lekturę, dzięki czemu czytanie książki oprócz przekazu wiedzy i treści wychowawczych powinno nieść też rozrywkę. Fiedler dał wyraz temu samemu zamierzeniu, tytułując całość publikacji: *Nowa przygoda: Gwinea*.

Książka reporterska z 1962 r. ma duże zalety w zakresie edukacji przyrodniczej. Autor opisuje plastycznie krajobraz sawannowy, wymieniając dostrzeżone gatunki drzew oraz podkreślając suchość części gwinejskiej sawanny wynikającą z usytuowania niedaleko od Sahary²⁹. Sugestywnie ukazuje okolice rzeki Niger, otoczonej sawannami i lasami³⁰. Przekazując czytającym miłość do przyrody, a przynajmniej szacunek dla niej, stara się ich wychowywać w duchu ekologicznym.

Gdy przebywał w stolicy kraju, Conakry, zrobiła na nim wielkie wrażenie ogromna ilość zieleni, podziwiał „przepych potężnych drzew”³¹. Dlatego dał pierwszej części książki tytuł: *Konakri palmami otoczone*³². Miasto zostało zupełnie inaczej zapamiętane przez Sznajdera, dostrzegającego w 2009 r. przede wszystkim problemy ekonomiczne i socjalne. Uderzyły go monotonia architektoniczna oraz chaos urbanistyczny. Dostrzegł ubóstwo zabudowy, przejawiające się w braku reprezentacyjnych obiektów miejskich³³.

Opisy egzotycznej roślinności, zaprezentowane przez Fiedlera, są czasem bardzo realistyczne i zarazem pełne wyobraźni. Autor reportażu tak pisze o wysokich trawach: „jechaliśmy wąskim korytem między dwiema żółtymi ścianami zbitej trawy, przerzucała nas jakby w inny, nieziemski świat albo w inną epokę: tak gigantyczna trawa mogła rosnąć za czasów dinozaurów i ukrywać w sobie zamierzchłe potwory. Tchnęło to pra-Afrykę”³⁴. Czytelnicy mogą wzbogacić lub odświeżyć wiadomości o przyrodzie, oglądając na ilustracjach do wydania z 1978 r. drzewa: baobaby³⁵ i palmę oleistą³⁶. Zainteresuje ich też opis dziko rosnących tulipanowców – drzew kapokowych, odbieranych przez pisarza jako

²⁸ Tamże, s. 129–173 (cz. IV: *W kręgu milego Francuza Chavota*).

²⁹ Tamże, s. 31–32, 78–83.

³⁰ Tamże, s. 187–188.

³¹ Tamże, s. 12.

³² Tamże, s. [5]–[56].

³³ M.J. Sznajder, *Gwinea w ukrywanej kamerze...*, s. 7–11 (opis miasta Conakry).

³⁴ A. Fiedler, *Nowa przygoda...*, s. 144.

³⁵ Tamże, s. nienumerowana (pierwsza fotografia na prawo od s. 48) (zdjęcie czarno-białe, wykonane przez reportera w Conakry).

³⁶ Tamże, s. nienumerowana (szóste zdjęcie na prawo od s. 96) (palma oleista na czarno-białym zdjęciu, zrobionym przez Fiedlera).

„czarowne”, bo widział je „w pełni czerwonego kwiecia” jako „urzekające kłęby ogniste”. Relacjonuje ich wygląd z zachwytem: „Była to chyba jakaś ekstaza tropikalnej bujności, a zarazem roślinna rewia, orgia wdzięku i krasy. Nawet w przybliżeniu nic podobnie hojnego nie stwarzała przyroda umiarkowanych stref ziemi: tylko tropiki zdobywały się na taką okazałość koloru. Nie dziwić się, że Gauguin, obłędny poszukiwacz słonecznych barw, nie mógł poprzestać na Francji, nawet Martynika była mu zbyt uboga i dopiero słońce Tahiti potrafiło doprowadzić do rozkwitu jego malarstwo”³⁷.

Wychowaniu ekologicznemu odbiorców *Nowej przygody: Gwinei* jeszcze bardziej niż wrażenia z oglądania przez pisarza krajobrazów i roślin służą opisy fauny. Fiedler podobnie jak w innych książkach daje tu wyraz fascynacji motylami³⁸. Konstatuje z satysfakcją, iż nie udało mu się złowić interesującego okazu: „Toż tak dorodne stworzenie powinno żyć”³⁹. Piszac o innym przedstawicielu gatunku, dokonuje antropomorfizacji, wspomina, że oglądając go w locie, miał wrażenie, jakby „czarujący motyl dawał światu znaki pełne życzliwości [...] i otuchy”⁴⁰. W jeszcze większym stopniu uczy czytelników humanitarnego stosunku do zwierząt, wspominając spotkania z małpami, głównie szympanсами i pawianami. Chwali Gwinejczyków za to, że nie polują na małpy – czego powodem była *notabene* zbyt mała ilość dobrej broni palnej – ale jednocześnie obiektywnie zwraca uwagę na szkody czynione przez te zwierzęta w uprawach. Sam musiał zastrzelić dwa pawiany, aby odstraszyć pozostałe od pola należącego do jednej z wiosek⁴¹. Opowiada o swych przyjacielskich relacjach z oswojonym szympansem przebywającym w prowincjonalnym hotelu⁴². Na czarno-białej fotografii, ilustrującej m.in. wydanie książki z 1978 r., trzyma go z serdecznością na rękach⁴³. Wśród innych zwierząt, które widział lub słyszał w Gwinei, były hieny⁴⁴, słonie⁴⁵ oraz wybrane gatunki ptaków – np. orzeł⁴⁶, dzioborożec⁴⁷, bociany i ibisy⁴⁸, lelek⁴⁹. Nie wprowadza fachowych opisów zoologicznych, dzięki czemu przekaz edukacyjny nie nuży i jest skuteczny. Bardziej zainteresowany czytelnik może sięgnąć do stosownych źródeł informacji.

³⁷ Tamże, s. 133.

³⁸ Tamże, s. 35–38, 92–93.

³⁹ Tamże, s. 38

⁴⁰ Tamże, s. 93.

⁴¹ Tamże, m.in. s. 69, 78–83, 136–139, 196–210.

⁴² Tamże, s. 135–139.

⁴³ Tamże, s. nienumerowana (piąta fotografia na prawo od s. 96).

⁴⁴ Tamże, s. 145–146.

⁴⁵ Tamże, s. 215–220.

⁴⁶ Tamże, s. 150–153.

⁴⁷ Tamże, s. 168–171.

⁴⁸ Tamże, s. 187.

⁴⁹ Tamże, s. 210.

Reporter, odnosząc się do gwinejskiej przyrody, formułuje propagandowe w wymowie przekonanie, że w przyszłości, w toku zagospodarowywania dzikich terenów, mieszkańcy kraju, zwalczając zwierzęta szkodniki, nie dokonają „dzikiej i barbarzyńskiej rzezi”, jakiej dopuszczono się wobec bizonów w USA. Opinię o braku skłonności Afrykańczyków do dewastacji natury, walki z nią poza granicami samoobrony⁵⁰ trzeba uznać za nadmiernie idealistyczną. Do patologicznych zjawisk na Czarnym Lądzie należy chociażby handel zwierzętami reprezentującymi ginące gatunki⁵¹.

Nowa przygoda: Gwinea otrzymała życzliwą ocenę Stanisława Zielińskiego w recenzji zamieszczonej w „Nowych Książkach” w roku ukazania się pierwszego wydania. Publicysta pochwalił reportera za plastyczność przekazu, doceniając „pyszne sceny, postacie i fotografie”⁵². Nazwał książkę „uroczą i – mądrą” publikacją. Dał wyraz nadziei na szybki rozwój zdekolonizowanej Afryki⁵³.

Inny recenzent, Jaszcz (Jan Alfred Szczepański) z „Trybuny Ludu”, docenił książkę Fiedlera o Gwinei za autentyczny, nieupiększony obraz kraju, zawierający informacje o wszechobecnej biurokracji, nacjonalizmie i niekonsekwencjach w rozwoju kulturowo-cywilizacyjnym, przejawiających się występowaniem mentalnych i materialnych archaizmów oraz problemów socjalnych obok powierzchownych nowoczesnych zmian. Jaszcz ujęła umiejętność nawiązywania przez pisarza kontaktu z tubylcami, niezależna od różnic obyczajowych. Reklamował barwne opisy ludzi i natury. Za mało przekonujące uznał refleksje „natury ogólniejszej” wypowiediane przez Fiedlera, czyli uogólniające reporterskie uwagi dotyczące ówczesnej i przyszłej sytuacji w Afryce, ale nie przytoczył przykładów, by uwiarygodnić krytyczną recenzencką opinię. Znacznie wyżej ocenił informacje o historii kraju⁵⁴.

W latach 60. i 70. XX w. polscy odbiorcy mogli zdobyć wiedzę o afrykańskiej Gwinei, czytając także inne publikacje. Do przykładów należy książka popularnonaukowa Lecha Ratajskiego *Afryka*, zawierająca rozdział poświęcony Republice Gwinei z informacjami o geografii, ustroju, podziale administracyjnym, oświacie, służbie zdrowia, gospodarce i ośrodkach miejskich⁵⁵.

⁵⁰ Tamże, s. 219–220.

⁵¹ Zob. np. A. Kepel, *Nie przyczyniajmy się do dewastacji afrykańskiej przyrody!*, <http://magazyn.salamandra.org.pl/stronaglowna.html> (dostęp: 15 X 2018) (strona internetowa czasopisma popularnonaukowego „Salamandra. Magazyn Przyrodniczy”).

⁵² S. Zieliński, *Lew nad Nigrem*, „Nowe Książki”, 1962, nr 19, s. 1179 (nr datowany – 30 IX 1962).

⁵³ Tamże, s. 1180.

⁵⁴ J.A. Sz. [J.A. Szczepański], *Dwaj podróżnicy*, „Trybuna Ludu”, 1962, nr 287, s. 6 (nr datowany: Warszawa, środa, 17 X 1962).

⁵⁵ Zob. L. Ratajski, *Afryka*, Warszawa 1966, wyd. 2 (wydanie pierwsze ukazało się w 1963 r.), s. 272–284.

Charakter publicystyczny ma publikacja książkowa reportera Tadeusza Pasierbińskiego *Daleko od Pól Elizejskich*, wydana w 1972 r., stanowiąca polityczno-gospodarczy obraz Gwinei z okresu 1969–1971, wzbogacona przez autora fotografiami z podróży po kraju⁵⁶. Pasierbiński informuje o wspieraniu gwinejskiej gospodarki, opieki zdrowotnej i szkolnictwa przez polskich specjalistów⁵⁷. Zwraca uwagę na uzależnienie życia gospodarczego kraju – mającego w większości przemysł państwowy, a w mniejszym stopniu prywatny – od towarów sprowadzanych z innych państw⁵⁸. Na jednym ze zdjęć ukazuje tamtejszą biedę, utrwalając obraz zabudowań mieszkalnych z przedmieść Conakry⁵⁹. Píše o dużym zagrożeniu dla władzy ze strony przeciwników politycznych: „lewicy nacjonalistycznej” i prawicy, a także o traktowaniu opozycji przez rządzących jako spiskowców i zamachowców⁶⁰. Przywołuje deklaracje prezydenta kraju Ahmeda Sékou Touré o odwoływaniu się przez władzę państwową do zasad marksizmu. Chwali rządzącą monopartię (DPG) za sukcesy „w dziedzinie nadbudowy” – w rozwoju poddawanej laicyzacji oświaty, kultury oraz sztuki⁶¹. Pochwala politykę zagraniczną prezydenta, zaliczając go do „polityków, którym na sercu leży sprawa jedności afrykańskiej”⁶². Propagując politykę Touré, nazywa część jego poglądów „chwalebnyymi”⁶³, a w toku dalszych wywodów stwierdza konsekwencję gwinejskich władz w wyrażaniu poparcia wobec państw arabskich i Palestyńczyków w konflikcie z Izraelem⁶⁴. Nie pomija sprawy represji władz Gwinei wobec opozycji, nazywanej „wrogami ludu”⁶⁵.

Kiedy porównuje się reportaż Fiedlera z 1962 r. z o dziesięć lat późniejszą książką reporterską Pasierbińskiego, można odnieść wrażenie, że autor *Nowej przygody: Gwinei* w znacznie mniejszym stopniu nasycił przekaz wiedzy propagandą polityczną niż drugi reporter i jednocześnie jest bardziej obiektywny. Reportaż Pasierbińskiego ma przede wszystkim charakter informacyjny, z licznymi elementami propagandowymi, podczas kiedy publikacja Fiedlera jest pozycją edukacyjno-rozrywkową, stosunkowo nieznacznie okraszona państwową ideologią. Czytelnik może zweryfikować obraz rzeczywistości zarysowany przez obu autorów, zapoznając się z przywoływanym wcześniej reportażem Sznajdera i wiadomościami z innych książek o Afryce, bardziej aktualnych niż pozycje Fiedlera i Pasierbińskiego. Jednocześnie książka Fiedlera z 1962 r. jest warta

⁵⁶ Zob. T. Pasierbiński, *Daleko od Pól Elizejskich*, Warszawa 1972, passim.

⁵⁷ Tamże, s. 13–[14].

⁵⁸ Tamże, s. 29, 72.

⁵⁹ Tamże, s. nienumerowana (fotografia czarno-biała, druga na prawo od s. 64).

⁶⁰ Tamże, s. 96–[108] (rozdział pt. *Ponad dziesięć zamachów*).

⁶¹ Tamże, s. 112–113.

⁶² Tamże, s. 180.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 181.

⁶⁵ Tamże, s. 229–236.

polecenia, ponieważ należy do klasyki reportażu podróżniczego i ma duże walory narracyjne. Z jej fragmentami można się zapoznać, czytając przedruki, a oprócz nich nieznaczne przeróbki i uzupełnienia, ogłoszone w tematycznych zbiorach tekstów pisarza⁶⁶, choć najbardziej kształcące jest poznanie całości publikacji o podróży reportera do Gwinei.

Istotnym zagadnieniem jest też recepcja *Nowej przygody: Gwinei* wśród czytelników. Książka cieszy się zainteresowaniem na najpopularniejszym polskim portalu czytelnictwem: Lubimyczytać.pl. Na dzień 16 października 2018 r. otrzymała oceny od dosyć dużej liczby internautów, bo od 197 osób. Głosy pochodzą z lat 2010–2018. Ogólna ocena jest średnia, bo głosujący przyznają pozycji zwykle 5–7 gwiazdek na możliwych 9, ale zdarzają się też pojedyncze oceny o wysokości 8–10 gwiazdek. Wyniki są całkiem świeże. 16 października 2018 r. 17 ocen, czyli ponad 8,6% (blisko dziesiąta część) spośród ogólnej ich liczby, pochodziło z 2018 r., a najnowsza była datowana na 29 września 2019. Głosujący informują o znajomości lektury, deklarując: „przeczytane”. Część internautów ma książkę Fiedlera w domowych księgozbiorach. Co istotne, wiele osób, w tym w 2018 r., zapowiada: „chcę przeczytać”, a więc grono odbiorców, znających *Nową przygodę: Gwineę*, będzie się powiększać⁶⁷. Internautka podpisująca się imieniem Marta zadeklarowała 31 maja 2018 r.: „Teraz czytam”⁶⁸. Całkiem dużej popularności książki, jak na tak dawno powstały reportaż, nie przeszkadza fakt, że opinie tekstowe nie są pochwalne. Czytelnicy uważają oceniany tytuł za słabszy od innych publikacji tego autora. Najstarsza wypowiedź zawiera akcent pozytywny, gdyż odbiorca podpisany Paweł zaznaczył 17 listopada 2010 r. na temat książki z 1962 r.: „Fiedler pisał lepsze, ale i ta ujdzie”⁶⁹. Artur Schodziński we wpisie z 26 marca 2014 r. stwierdził: „Nie sądziłem, że książka Arkadego Fiedlera może być słaba. Jednak przekonałem się, że jednak może, a nawet jest słaba. Autor relacjonuje swoją podróż, ale bez pomysłu i polotu. Zainteresowały mnie jedynie wzmianki etnograficzne”⁷⁰. Czytelniczka o nicku Kasiuka 83 napisała 30 marca 2015 r.: „Autor uznany za wysokiej klasy podróżnika piszącego książki bardzo mnie zanudził. Książkę polecić można tylko wytrwałym osobom zainteresowanym Gwineą”⁷¹. Fakt otrzymania przez reportaż wysokiej oceny od niektórych innych użytkowników portalu Lubimyczytać.pl (8–10 gwiazdek na maksymalnie 10) oznacza, że przy wyborze lektury

⁶⁶ Zob. A. Fiedler, *Motyle mego życia. O wielkiej miłości i małych miłościach*, Poznań 1983, s. 145–151; tenże, *Zwierzęta mego życia. Rzeczy wybrane*, Poznań 1985, s. 98–109; tenże, *Kobiety mej młodości. Rzeczy wybrane*, Poznań 1989, s. 82–84.

⁶⁷ <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/52951/nowa-przygoda-gwinea> (dostęp: 16.10.2018).

⁶⁸ Tamże (dostęp: 16.10.2018).

⁶⁹ Tamże (dostęp: 16 X 2018).

⁷⁰ Tamże (dostęp: 16 X 2018). W tekście komentarza: pomyłka, powinno być: „Autor relacjonuje”.

⁷¹ Tamże (dostęp: 16 X 2018).

nie należy się sugerować krytycznymi wypowiedziami, pojawiającym się nawet w przypadku publikacji podobających się części odbiorców. Jedno jest pewne: *Nowa przygoda: Gwinea* dotąd funkcjonuje w obiegu czytelnicznym i powinna się w nim utrzymać z uwagi na duże zainteresowanie literaturą podróżniczą osób odwiedzających księgarnie, w tym internetowe, a także biblioteki.

Dla porównania znacznie nowsza i bardziej aktualna pozycja: *Gwinea w ukrywanej kamerze* Sznajdera ma na Lubimyczytac.pl tylko 9 czytelników, choć jedyna ocena tekstowa jest bardzo pozytywna. Napisała ją Kasiuka 83 z datą 5 marca 2016 r.⁷², ta sama, której tak się nie spodobał reportaż Fiedlera, mocno zainteresowana Afryką i literaturą afrykańską, o czym świadczy część wyborów czytelnicznych, o jakich informuje na [Lubimyczytac](http://Lubimyczytac.pl)⁷³.

Na portalu miłośników literatury „Nakanapie.pl” na dzień 16 października 2018 r. *Nową przygodę: Gwineę* wymienia w swoich kolekcjach blisko 10 osób, a jedna zapowiada przeczytanie książki⁷⁴. Czytelniczka używająca nicka „lavin-ka” dała reportażowi Fiedlera entuzjastyczny komentarz, zachęcając do lektury wszystkie osoby interesujące się dzisiejszą Afryką. Podkreśliła, że niektóre prognozy autora sprzed kilkudziesięciu lat sprawdziły się w naszych czasach⁷⁵.

Gwinejski reportaż Fiedlera figuruje w schowkach (biblioteczkach) osób deklarujących zainteresowania czytelniczne na Biblionetce.pl. W połowie października 2018 r. na portalu można było znaleźć informację, że trzech użytkowników Biblionetki planuje przeczytać tę książkę. Jest to część potencjalnego zainteresowania, ponieważ administrator zastrzega: „Na tej stronie są wyświetlone jedynie książki ze schowków użytkowników, którzy zdecydowali się je udostępnić”⁷⁶. Zainteresowanie *Nową przygodą: Gwineą* na Biblionetce świadczy, w pomniejszonej skali, o słuszności wniosku na temat powiększania się, przynajmniej obecnie i w bliskim czasie, liczby odbiorców tej książki, na co wskazuje porównanie z głosami dostępnymi na lubimy czytac.pl.

Książka jest dostępna nie tylko w formie drukowanej, ale też jako e-book⁷⁷ i audiobook⁷⁸, co znacznie rozszerza zasięg czytelniczny tytułu.

Nowa przygoda: Gwinea Fiedlera to reportaż stanowiący część klasyki literatury podróżniczej, podobnie jak pozostałe publikacje pisarza. Dotąd ma odbiorców. Część ocenia ją bardzo wysoko, nawet jeśli inni uważają pozycję za

⁷² <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/218838/gwinea-w-ukrywanej-kamerze> (dostęp: 16 X 2018).

⁷³ <http://lubimyczytac.pl/profil/322856/kasiuka83/biblioteczka/lista> (dostęp: 16 X 2018).

⁷⁴ <https://nakanapie.pl/nowa-przygoda-gwinea-arkady-fiedler-ksiazka,161697> (dostęp: 16 X 2018).

⁷⁵ Tamże (dostęp: 16 X 2018) (informacja o dacie komentarza „lavin-ki” – ogólnikowa wzmianka z 16 października 2018 r.: „około 7 lat temu”).

⁷⁶ <https://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=5194&mode=bookshare> (dostęp: 16 X 2018).

⁷⁷ Zob. np. <https://ebook4all.com.pl/150675-arkady-fiedler-nowa-przygoda-gwinea.html> (dostęp: 16 X 2018).

⁷⁸ Zob. np. <http://audio-book.net.pl/audiobooki/5463-arkady-fiedler-nowa-przygoda-gwinea.html> (dostęp: 16 X 2018).

słabą. Zainteresowanie publikacją w 1962 r. i późniejszymi wydaniem wynika zapewne stąd, że treści edukacyjne – przekaz wiedzy i wartości wychowawczych – przeważają w niej nad elementami propagandy politycznej, a także z tego, iż tekst ma duże walory narracyjne, zawiera elementy przygodowości, jest też okraszony humorem. Język autora jest przystępny i plastyczny, wprowadzanie wyrażen potocznych nadaje stylowi lekkości. Książka cieszy się większym zainteresowaniem wśród czytających niż bardziej aktualne tytuły poświęcone Gwinei, w dużej mierze dzięki popularności autora. Stanowi przykład na to, że dawne reportaże podróżnicze mogą przyciągać uwagę czytelników pragnących skonfrontować relacje, oceny i przewidywania reporterów ze współczesnością oraz z bardziej aktualnymi publikacjami. Są cenione także jako dokumenty czasów, w jakich powstały.

Bibliografia

- Arkady Fiedler. *Poradnik bibliograficzny*, oprac. U. Bzdawka, Poznań 1984.
- BT [B. Tylicka], *Fiedler Arkady, ur. 1894 w Poznaniu, zm. 1985*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 116–117.
- Choszcz K., *Moja Afryka*, Pelplin 2008.
- E.G. [E. Głębicka], *Fiedler Arkady (1894–1985)*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska A. Szałagan, t. 2: C–F, Warszawa 1994, s. 297–300.
- Fiedler A.R., *Barwny świat Arkadego Fiedlera*, Poznań 1977.
- Fiedler A., *Kobiety mej młodości. Rzeczy wybrane*, Poznań 1989.
- Fiedler A., *Motyle mego życia. O wielkiej miłości i małych miłostkach*, Poznań 1983.
- Fiedler A., *Nowa przygoda: Gwinea*, Warszawa 1978.
- Fiedler A., *Zwierzęta mego życia. Rzeczy wybrane*, Poznań 1985.
- Fiołka K., *Fiedler*, Warszawa 2011.
- J.A. Sz. [J.A. Szczepański], *Dwaj podróżnicy*, „Trybuna Ludu”, 1962, nr 287, s. 6.
- Jernas O., *Arkady Fiedler. Człowiek bez paszportu*, Poznań 2013.
- Kempiński T., *Egzotyczny świat Arkadego Fiedlera*, „Argumenta Historica. Czasopismo Naukowo-Dydaktyczne”, 2016, nr 3, s. 42–59.
- Kepel A., *Nie przyczyniamy się do dewastacji afrykańskiej przyrody!*, <http://magazyn.salamandra.org.pl/stronaglowna.html> (dostęp: 15 X 2018).
- Kuffel J., *Arkady Fiedler. Podróżnik i literat*, Bydgoszcz, Puszczukowo 2012.
- Pasierbiński T., *Daleko od Pól Elizejskich*, Warszawa 1972.
- Podhajecka Z., *Fiedler Arkady (ur. 1894)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1983, s. 181.
- Portal internetowy biblionetka.pl, <https://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=5194&mode=bookshare> (dostęp: 16 X 2018), <https://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=5194&mode=bookshare> (dostęp: 16 X 2018).
- Portal internetowy lubimy czytać.pl, <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/52951/nowa-przygoda-gwinea> (dostęp: 16 X 2018), <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/218838/gwinea-w-ukrywanej-kamerze> (dostęp: 16 X 2018), <http://lubimyczytac.pl/profil/322856/kasiuka83/biblioteczka/lista> (dostęp: 16 X 2018).

Portal internetowy nakanapie.pl, <https://nakanapie.pl/nowa-przygoda-gwinea-arkady-fiedlerksiazka,161697> (dostęp: 16 X 2018).

Ratajczak J., *Gdy Warta wpadła do Ukajali (szkice o Arkadym Fiedlerze)*, Poznań 1994.

Ratajski L., *Afryka*, Warszawa 1966.

Rosiak D., *Żar. Oddech Afryki*, Kraków 2010.

Serwis informacyjny Globtroter.pl, <https://www.globtroter.pl/przewodnik/Szukaj,381,gwinea,afryka.html#> (dostęp: 15 X 2018).

Serwis internetowy audio-book.net.pl, <http://audio-book.net.pl/audiobooki/5463-arkady-fiedler-nowa-przygoda-gwinea.html> (dostęp: 16 X 2018).

Serwis internetowy ebook4all.com.pl, <https://ebook4all.com.pl/150675-arkady-fiedler-nowa-przygoda-gwinea.html> (dostęp: 16 X 2018).

Strona internetowa Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, <http://fiedler.pl/> (dostęp: 19 X 2018).

Sznajder M.J., *Gwinea w ukrywanej kamerze*, Poznań 2012.

Tylicka B., *Arkady Fiedler*, Warszawa 1989.

Walkowska W., *Podróże z Arkadym Fiedlerem*, Warszawa 2014.

Zieliński S., *Lew nad Nigrem*, „Nowe Książki”, 1962, nr 19, s. 1179–1180.

**EDUCATION AND PROPAGANDA IN TRAVEL REPORTAGE
FROM THE TIME OF PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND.
NEW ADVENTURE: GUINEA BY ARKADY FIEDLER (1962).
AN OLD BOOK AND ITS CONTEMPORARY RECEPTION**

Summary

Arkady Fiedler (1894–1985) is known as the author of reports from South America, Canada and Madagascar. His *New Adventure: Guinea* is a much less remembered book, being an effect of his trip to West Africa in 1959–1960. Fiedler emphasized the transmission of educational content. He did not forget to provide the reader with entertainment. He introduced propaganda elements. The aim of the article is to analyze the educational and propaganda content presented by the writer in the 1962 book, mainly from the point of view of how up-to-date or out-of-date it is, as well as to discuss the reception of *New Adventure: Guinea*. The author of the study also focuses on the issue of the presence of entertainment accents in this volume.